

1144

ac

32822

ас. 32222

Jul 1990

БІБЛІАТЭКА

БЕЛАРУСКАГА НАВУКОВАГА Т

ў Вільні.

1964 г.

Adbitka z №№ 89 i 90 «Homana».

№ 1427

Ekonomičnaja ewolucija i biełaruski ruch.

Беларускі
музей
ім. Івана
Душэвіча

(Referat, čytany ũ Bielaruskim Klubie 28.X. 1917).

Uhledajučysia ũ minuščynu biełaruskaho narodu, katoraja stanowić adnu z najbołš krepkich padwalin jaho ciapierašniaho adradžeńnia, mima-woli uznimajecca pytańnie: čamu ruch da adradžeńnia pačaŭsia hetak pozna? I woś, kab znaj-ści adkaz na heta, my pawinny razhladzieć, što patrebno narodu dzieła budawańnia jaho kulturna-nacyonalnaho žyćcia i što zadzieržywało i adda-lało biełarusy ad wialikaho momentu nacyonalnaho ũwaskrasieńnia.

Pierš za ũslo my pawinny adznačyc, što sprawa kulturnaho razwićcia naahŭ, a tym bolejš sprawa razwićcia nacyonalnaj kultury nierazryŭna zwiazana sa sprawaj ekonomičnaho bytu kožna-ho narodu. Siła ekonomičnaja, bahaćcie narodu—heta asnowa, na katoraj tolki i može zakrasawać bujnym ćwietam nacyonalnaje kulturnaje tworče-stwo, heta warunak, biez katoraho nia može być hutarki ab duchowym wyzwaleńni narodu. I pa-wodluh taŭ, jak razwiwajecca ewolucija ekono-mičnaho žyćcia narodaŭ, my bačym jarkije praja-wy šyrokaho, mahutnaho nacyonalnaho ruchu.

U historyi narodaŭ Europy asabliwa adzna-čyŭ hetu asnaŭnuju praŭdu XIX wiek — wiek



rasćwietu kapitalistyčnej haspadarki. Kapitalizm, jak siła, niščučaja na swajej darozi ũsie pierażytki, katoryje časta byli pryčynaj panawoleńnia cełych plamion i nacyonalnašćiej, kapitalizm u swaim pabiednym pachodzi ũplarod prynios wyzwaleńnie dla čyślenyh nacyonalnašćiej, daũšy im mahčymašć usiestaronnaho i poũnaho razwićcia ich indywidualnych asobnašćiej. I toj samy XIX wiek, u katorym kapitalizm dajšoũ swajho rasćwietu, zniščyũšy staryje formy ekonomicznej haspadarki i zamiest ich zawioũšy nowyje ekonomicznyje adnosiny, my śmieła možem nazwać takže wiekam adradžeńnia narodaũ: jon prynios s saboj adradžeńnie čechoũ, ukraincoũ, litwinoũ, łatyšoũ, estoũ i inšych «niedzieržaũnych» nacyonalnašćiej, a ũ tym liku i adradžeńnie biełaruscoũ. I ũ kožnym asobnym prypadku my bačym, što zbudziũšyjesia da nowaho, samabytnaho kulturna-nacyonalnaho žyćcia narody dachodzili nacyonalnaho wyzwaleńnia razam, abo śledam za wyzwaleńniem ekonomicznym i sočyalnym.

Woś, kab dać adkaz, čamu biełaruski narod prypažnišsia, raũnujučy da druhich, čamu jon adzin z apošnich daũučajecca da siamji kulturnych narodaũ, my pastarajemsia zhruba narysawać tyje hramadzkije i ekonomicznyje warunki, jakije panawali ũ Bielarusi ũ XIX stalećci.

Čym byũ biełaruski narod da zništažeńnia pryhonu ũ 1861 hođu? — Ab hetym świedčać čyślenyje historyčnyje pamiatniki, świedčyo i žywaja pamiać u narodzi: biełaruski sielanin u časach pryhonu — to była biezhałosaja żywioła rabočaja, to byũ rab, katory z dušoju i ciełam byũ addadzien pad poũnuju ũłašć panoũ — panoũ, staũšych dla jaho čužymi, nia tolki, jak ludzi ču-

žoha stanu, ale i nacyonalna čužymi, časta čužymi jak pa jazyku, tak i pa wiery. U časi panščyny bielarus-ohlebarob ad kałyski prywučašsia da pakory, da pracy dla čužych, da šanawańnia adno tolki toho, što nasilo na sable plečatku „panskaści“. Zanikła ũ jaho čelawieča šwiadomaść i pačućcio swajho ja. Zamierli ahulna-ludzkije parywy. Ačarstwielea duša, i tolki ũ pieśni, ũ kazcy-lehlendzi, ũ narodnaj apowieści prabiwałasia heta na śmieró zamučenaja duša, žalučysia nudnym śpiewam palam i boram na kryŭdy i hore swajo. Nie było pačućcia čelawiečaho, — jak že maħla naradzicca swiadomaść nacyonalnaja? I tolki skasawańnie panščyny, tolki wyzwaleńnie sielan z adwiečnaho rabstwa adkryło pierad našymi narodnymi massami darohu ũpiarod — da ahulnaho postupu, darohu, pa katoraj narod bielaruski išoŭ praz uwieś dalejšy peryod niščeńnia śladoŭ pryhonu i twareńnia nowych, wolnych asnoŭ hramadzkaħo žyćcia.

Bielaruś, jak daŭniej, tak i pa siahońniašni dzień stanowić hłaŭnym čynam kraj sielska-haspadarski. I elapier sielanie-chlebaroby stanowiac 76% tutejšaho bielaruskaħo nasialeńnia, i praca na ralli stanowić dzieła bolšaści žycharoŭ kraju jadyny sposab zarobku. Praŭda, tolki 47% ziamli prynaležaó da hetaj bolšaści: 53% ziamielnych abšaroŭ stanowiac ułasnaść ziemian (pierewažna apalačenaj šlachty bielaruskaj) i kazny. Woś, užo heta pawinno było dawiaści da toho, što, nia hledziačy na dawoli značnyje sielanskije nadzieły ũ 1861 hadu (ad 3,6 da 6,6 dziesiacin na dušu — pad toj čas, jak u wjalikaruskich huberniach tolki 2,2 — 2,9), u apošnije časy ziamli u sielan akazałosia skupa: nadzieły s kožnym nowym pa-

kaleńniem drabillisia hetak, što i bielaruski sielanin cierpić ad małaziemiella. Ale tut hłaŭnaja pryčyna ziamlelnaho hoładu kryjecca ũ nienormalnych ahulnych warunkach żyćcia našaho kraju. Hłaŭny winawajca — heta ekonomicznaja palityka staroha rastejskaho uradu i hłaŭnaho orhanu jaho — sielanskaho banku, da katoraho naš narod zaŭsiody čuŭ instynktoŭnuju, ale słušnuju nienawiść.

Palityka sielanskaho banku zusim wyrazna klrawałasia da taho, kab umacawać u našaj baćkaŭščynie «ruskij element», prawodziačy kołonizaciju kraju wialikaruskimi sielanami (starawierami), katorym bank sumyśla pradawaŭ na lhotnych umowach ziamlu tam, dzie biełarusy jakraz najboiš ciarpieli ad małaziemiella. Hetkuju palityku bank asabliwa enerhična wioŭ, naprykład, u ašmianskim i dziesienskim pawietach wilenskiej huberni, dzie — pawodluh statystyki wydawiectwa wilenskaho hienerał-hubernatarstwa «Wilenskij Wremiennik» (1910 h.) — čyślo sielanskich niezaležnych haspadarak, razmiery katorych dałoka nie dačhodzili troch dziesiacin, stanawiło kala 75% usiaho čyśła sielanskich haspadarstw. A pad toj samy čas, nia hledziačy na naturalny pryrost sielanskaho nasialeńnia, našy chlebaroby nia mieli mahčymaści pašyrać swaje drabiŭšyjesia haspadarki kuplaj ziamli prosta s prywatnych ruk — ad ziemianstwa. Sprawa ũ tym, što ũsie ziemianie — kataliki, katorych rasiejski ũrad ahułam nazywaŭ «palakami», byli tym že uradam pazbaŭleny prawa kuplać ziamlu na ũłasnaść. Razumiejučy, što ziemia — heta jadynaja asnowa ich bytu i panawańnia ũ Bielarusi, i majučy peŭnaść, što, raz pradaŭšy swaju ziamlu, nazad na jaje wiarnucca boiš nie ũdascca, «pol-

skije» pany napružali ũsie swaje sily, kab udzier-
żacca pry swaich dwaroch. Ab pradaży imi zia-
mli sielanam nie maħło być i hutarki, dy hetak
hłaũny zapas zlamli ũ našym kraju nia mħoh słu-
żyć pradmiotam kupli-pradaży, inacej kažućy:
«polskije» ziemli pierestali służyć tawaram u ũy-
rokim znaćeńni hetaho słowa. Zatoje, pa imi as-
tajućysia ũłasnaściu prywatnych haspadaroũ,
«polskije» ziemli maħa-pa-maħu paćali papraũdzi
pierehadzić u ruki kredytnych ustanow, pażyćau-
ũych na ich hroũy: hasudarstwienaho ũlachocka-
ho i prywatnych ziamielnych bankaũ. Daũhi pan-
skich ziamiel dajũli takoj niery, ũto ũ niekato-
rych pawietach nie astawaħosia ni adnej wolnaj
ad bankaũskaho doũhu dziesiaciny ziamli (napr.,
u Mozyrskim paw. Minskaj hub. u 1911 h.
zaħożeno bylo 99, 3o/o dwornaj ziamli).

Zdajecca, ũziatyje z bankaũ pad zaħoh zia-
mli hroũy, kali-b ich, jak treba, wykarystali, ma-
ħli by wyzwać wialki pierewarot u ekonomicħ-
nym ũyćci našaho kraju. Na ũal, nawat na palap-
ũenie sielskaj haspadarki z hetych sum iũħa ũ
nas tolki zusim malenkaja ćastka: reũħa prosta
prajedaħasia. Tak, prajedaħasia, bo s pryćyny
ahulnaho uzrostu daraũyni ũyćcia pry adnaćaso-
waj utracie panami darmowych sielanskich ruk
(pryhaniatych) dabrabyt ziemian, naaħuħ, ũmat
paciarpieũ, i dzieħa paddzierũki ũyćcia na daũ-
niejũaj wyũyni patrebny byli ħatowyje hroũy, ka-
toryje i dabYWaħisħa ćaũciu ad rabunkowaj raspra-
daży lasoũ, ćaũciu pażyćajućy ũ bankach. Dyk
dzieħa ustrojstwa jakich-kolećy pramyũlenych
predpryjemstw, katoryje ũ chutkim ćasie wiarnuli-
by z nawiazkaj usie zatraty, astawaħosia wielmi
maħa...

Na dziwa, što pry takim pałažeńni krajowa-
ja pramyšlenaść nie mała dajści wyšejšaho raz-
wićcia. Ale i toje, čaho jana dajšta ad času naj-
wialikšaho ekonomicnaho pieraťomu — zništažeń-
nia pryhonu, stanović užo wialiki krok upiarod.
Dawoli skazać, što Ź 1864 hadu Źsia fabryčna
pramyšlenaja wytworčaść (pawodłuh statystyki
Stoľpianskaho — «Девять губерній Западно-
Русскаго края» — Н. Столпянскаго, С.П.Б.
1866 г.) dachodziła Ź piaci bielaruskich hub.
(blez Smalenskaj) — 10 miljonaŹ rubloŹ, a Ź pa-
čatku dziewiasotych hadoŹ wialikšyje fabryki
kraju wyrablali tawaroŹ u hod na 80—100 mil-
jonaŹ rubloŹ. Wysokaho razwićcia dajšoŹ tut
brawarničy promysieł: u kancy pieršaho dziesiat-
ku dziewiasotych hadoŹ adna Minskaja hub.
wyhaniała Ź hod na 27.000.000 rub. špirtu. Na
druhim mie jscy stanuoŹ wyrab skur: harbarni u
apoš nije pierad wajnoj hady dawali tawaru Ź
hod na 11.000.000 rub. Čarodnaje miejsco zania-
li krachmalnyje fabryki, patočarni i papierni.
HłaŹny tkacki centr stanawioŹ Bielastok, a Wilnia
zanimała druhoje Ź Rasiei (pašla Łodzi) miejsco
pawodłuh wyraboŹ pańčošarskich (kała 2.000.000
rub. u hod) i pasyłała na rasiejskije rynki massu
hatowaj adzieży i obuwi. Inšyje haliny pramyš-
lenaści byli Ź pačatkovym stanie, chacia tut jość
hrunt šmat dla jakich promysloŹ — u tym liku
nawat dla cukrawareń. U Minščynie byli Ź 1864
hadu dźwie cukrawarni, Ź katorych pracawało 23
rabortnikoŹ, i jany wyrabili za 1863—1864 hod
13,127 pudoŹ cukru na 84.500 rub. Hetak raz-
wićcie Ź nas pramyšlenaści, chacia i nia šybkuje,
zrabiło značny krok upiarod za apošnije 50 h.
Dziela jaho my bačym tut usio patrebnaje: pieršaje

—toje, što Bielaruś — heta pieredatačny punkt miž portami Bałtyckaho mora, zachodniaj hranicaj, maskoŭskim pramyšlenym rejonam, pa-
łudniem, Ukrainaj i Polščaj; bahaćcie lasoŭ daje tanny apał i materiał dzieła lasnych promyśloŭ; syryje materiały zašsiody možna było atrymliwać jak na miejscy, tak i s susiednich krajoŭ pa systemie rek i čyhunak; urešci, tyje-ž reki dajuć tan-
nuju siławuju enerhiju, dyj rabočyje ruki byli tut niedarahije. Adnak, usio heta nie maŭlo być wy-
karystano ŭ poŭnaj miery: asnaŭnaja pryčyna hetaho — niedastača swabodnych wialikšych ka-
pitałoŭ.

Nia hledziačy na toje, što da 1911 hodu Bielaruś była zusim pazbaŭlena ziemskaho sama-
upraŭleńnia, a paławina kraju nia mieła ziemstw ažno da našych dzion, nia hledziačy na niedastaču jakoj-
budź hramadzkej orhanizacii, katoraja baraniła-by interesy sielanskaj haspadarki, apošniaja z ekono-
mičnaho pahladu takže dajšła była ŭ Bielarusi šmat wyšejšaho razwićcia, čym u wialikaruskich
huberniach. Bo narod bielaruski kryje ŭ sabie wializarnuju duchowuju siłu, katoraja wyjaŭlajec-
ca ŭ tworčaj pracy. Pawodŭuh dośledoŭ p. Ale-
ksandra Ułasowa (staćcia «Biełorussija i Litwa» u knizie «Wsia Rossija» na 1912 hod), wažno-
ju rol u hetym adyhrali takže ahulnyje warunki: susiedztwo zachodniaj hranicy, miakki, bytcym
marski klimat, wyhodnyje darohi — čyhunki i systema rek, urešci — znamienita naładženaja
tarhoŭla, stworenaja tut žydami. U Bielarusi koŭ-
naje z niezwyčajna čyślenych miasteček — heta byŭ zdaŭna rynak zbytu dla ŭsich wiaskowych
praduktaŭ; żydoŭskije skupščyki systemačna ab-
ježdžali bielaruskije wojski, kuplajučy ŭsio, što

dawała ziemia i što mielo chod u miešci, abo zahranicaj. A pad toj že čas cierz mieru wialikaja hustata żydoŭskaho miastečkowaho nasialeńnia ũ „miežach asiedłaści“ (abnimajučy pierš za ũsio naš kraj), dy lišniaja čyšlenaść tarhowych pasrednikoŭ dawiali konkurenciju da takoj miery, što ceny jak sielska-haspadarskich praduktaŭ, tak i tawaroŭ, padwaziŭšychsia u miest, ũ biełaruskich miastečkach tolki zusim nieznačna roznilisia ad cen na wialikich ryńkach. Z hetych pryčyn adnosnaja zamožnaść biełaruskaj sielskaj massy, nia hledziačy na niedastaču ziamli i ciažkije ahulna-palityčnyje warunki, uzrastała ad upadku pańščyny chutčej, čym u wialikaruskich huberniach. Cikawa, što pad toj čas, jak, naprykład, u Samarskaj huberni za sielanami wialikarusami ličyłosia niadoimki za pazyki na strawaŭańnie 29.000.000 rub., a ũ Waroniežskaj — 12.000.000, u Biełarusi takich niadoimak zusim nima.

Jak razwiwałasja sielskaja haspadarka ad skasawańnia pryhonu, šwiedčač krasamoŭna, naprykład, džwie hetkije cyfry: ũ 1864 hadu (hl. Stołpianskij) ornaj ralli ũ Wilenskaj huberni było 1.104.735 dziesiacin, a pawodłuh statystyki 1887 hodu (Главнѣйшія данныя поземельной статистики по обелѣдованію 1887 г, III. XXII стат. Рос. Имп., изд. 92 — 1901 г.) ũ tej že huberni było pad uprawaj užo 1,428, 761 dzies.

A treba adznačyc, što kłapoty staroha rasijskaho uradu ab padniaćcie kultury našaho narodu nikoli nie byli lišnie wialikije. Meta „kazionnaj“ ašwiety — heta było žadańnie pry pomočy škoły abiertač biełarusoŭ u maskaloŭ. A jak i tych abrusicielnych škoł było, naahul, ma-

ła, dyk bielarusy byli prymušeny sami dachadzić hramaty. Woś, pa ũsiej Bielarusi bačym u wioskach patajnyje ũkoły, katoryje—razam z wučycielem i wučniami — adbywali padarožu s chaty ũ chatu. Jakuju wahu mieła ũ našym kraju prywatnaja nawuka hramaty, pakazwajuć cyfry: jany haworać, ũto panižeńniem čyśla niehramatnych kraj naš daloka nie abiazan «kazionnaj» ũkole, bo ũ tych miejscach, dzie hramatnaść stać najwyšej, u „kazionnyje“ ũkoły chadziło najmienš dziaciej. Woś hetyje cyfry (uradowaja statystyka 1897 h.):

u Wilenskaj hub. hramatnych 29,3⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 28 dziac.
u Hrodzienskaj hub. hramatnych 29,1⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 44 dziac.
u Witebskaj hub. hramatnych 24,6⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 38 dziac;
u Minskaj hub. hramatnych 17,7⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 38 dziac;
u Smalenskaj hub. hramatnych 17,2⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 53 dziac.
u Mahiloũskaj hub. hramatnych 17,0⁰/₀;
na 1000 žych. u „kazion.“ ũkoły chadziło 52 dziac.

Tut hože prypomnić, ũto ješće ũ kancy XIX stalećcia sielanskim dzieciam byũ zakryt dostup da ũmat jakich siarednich ũkoł; napryklad, u minũskuju himnaziu „mužyckich synoũ“ pačali prynimać tolki ũ kancy 80-ch — pačatku 90-ch h. Toje-ž byũ i ũ inšych miejscach, dzie ũ siaredniuju ũkołu, zhodnie z instrukcijami s Pieciarburha, wielmi nieachwotnie prynimali «kucharki-nych dziaciej» da supolnaj nawuki z dziećmi „wyšejšych“ stanaũ...

Cyfry ab stanie prašwiety, jak i wyšej skazyanye dannyje ab ekonomičnym i socyalnym pałažeńni biełaruskaho narodu, dakazwajuć, što biełarusy, nie majučy ni ũ ekonomičnym, ni ũ kulturnym żyćci nijakaj padmohi sa starany, rupilla sami ab swaje sprawy. Wiera u swaje sły — choć spierša tolki potencyalnyje, ukrytyje, prywyčka apiracca na siabie samoha, adhetul — wiera ũ siabie i šwiadomaść swajej četawiečaj hodnaści, swaich hramadzkich i ludzkich prawoŭ — woš pieršyje rezultaty socyalna-ekonomičnaj ewolucii i uzrostu nacyonalnaho baħaćcia ũ Biełarusi za apošnije dziesiatki hadoŭ. Rezultaty hetyje ũ pačatku dziewiasotyach hadoŭ pačali wyjaŭlacea dawoli zamietna, a poruč z imi my bačym začatak hłybokaj pieramieny ũ socyalna-nacyonalnych adnosinach u našym kraju.

Da samych niedaŭnych časaŭ u Biełarusi zachawałasja asabliwaja budowa hramadzianstwa: razdzieł na klasy i stany byŭ zusim zwiazan z razdziełam nacyonalnym. Hetak, polski element (paprądzi, tutejšaja apalačenaja šlachta) abnimaŭ saboj biezmała ũsio ziemianstwo; u tarhowa-pramyšlenaj sfery pierewažna panawali żydy; rasiejcy stanawili armiju čynoŭnikoŭ i ũ ziemianskim stanie zanimali niewidočnaje miejsco; urešci, biełarusy — to była wyklučna sielanskaja i rabočaja massa, dachodziŭšaja wializarnaj cyfry 8 milionaŭ, čaściu — drobnaje mieščanstwo pa miestoch. Hetki układ, samo saboj rozumiejecca, złažyŭsia s pryčyny utworenych historyjeje asobliwych warunkoŭ krajowaho żyćcia i — s pieramienaj hetych warunkoŭ — pawinien byŭ sam zmianicca, tym boleje, što swajho lohičnaho kanca hetki klasowa-nacyonalny razdzieł nikoli nie dachodziŭ:

praces uzajemnaho pranikańnia paadzinokich klasowych i stanowych hrup, abniatych asobnymi nacyonalnaściami, adbywaŭsia, choć i nie tak jarka, zaŭsiody, adbywajecca siahońnia i s koźnym hodam budzie adbywacca ŭsio boľš intensyŭna. Ale ciapier charakter takoha ŭzajemnaho pranikańnia šmat zmianiŭsia.

Wiadoma, što—nie kažućy ŭ hety moment ab żydoch — palaki i maskali ŭ Biełarusi stana-wili jadynuju krajowuju intelihenciju. Woś-že lohka zrazumieć, što biełarusy, stojućy na niżejšaj stupieni razwićcia, lohka padpadali pad upływy polskaj i maskoŭskaj kultury. Praŭda, u hlyb narodu hetyje ŭpływy nie dachodzili; zatoje syny biełaruskaj wioski, katoryje, dachodziaćy nawuk u čužoŭ mowie, padnimalisia na wyšejšuju kultur-nuju stupień i papadali ŭ nacyonalna i klasowa čužoju hrupu, — choć nia choć pawinny byli żyć supolnym życciom s polskaj ci rasijskaj intelihencijej, prynimać tuju abo druhuju čužackuju kulturu, bo swajej — nacyonalna-biełaruskaj intelihencii nie było, nie było i biełaruskaho kulturnaho žyćcia. Hetak *za wyšejšuju kulturu biełarusy płacili utralaj ułasnej nacyonalnaści*. Ciapier pała-žeńnie zmianilosia: na hrunci soecjalna-ekonomič-naj ewolucii, na hrunci adkryŭšahosia pierad sie-lanskimi dziećmi šyrejšaho dostupu da prašwiety, naradzilasja nowaja biełaruskaja narodnaja inteli-hencija, katoraja, ŭžo nie ŭ adzinočku, a ceľaj hramadoju ŭstupajućy ŭ wyšejšyje stany i klasy, stanowić pamietnuju siľu, dzierżycca razam, jak adna siemja, *żywie swaim ułasnym — biełaruskim życciom*. Žyćcio hetaje stanowicca s koźnym dniom paŭniejšym, bahaciejšym i daje duchowuju strawu nia tolki «prostamu» čelawieku, ale i intelihentu.

Biełaruskaja mowa niezwyčajna šybka uzbahačy-wajecca i razwiwajecca, dapasoŭwajučysia da ŭżytku intelihencii, i literaturnyje twory, hazety, nawukowyje pracy, pisanyje hetaj mowaj, pakaz-wajuć nam jasna, što jana znamienita służyć bie-larusu dzieła wyskazywańnia ŭsich adcienkoŭ my-śli i čućcia.

Z usiaho, skazanaho nami, jasna wyjaŭla-jecca hetki wywad: ad času zništažeńnia pryhonu ekonomicznaja ewolucija pastupowa wytwaryla wa-runki, pry katorych biełarusy, wyzwalajučysia ad ekonomicznaj i socyalna-praŭnaj zaležnaści, atry-mali mahčymaść *padumać i ab nacyonalnym ad-radžeńni*, ab tworčeskaj pracy dzieła razwićcia swajej nacyonalnaj kultury. Ale dzieła taŭo, *kab dumki abiarnulisia u dzieło*, mała było adnej tol-ki *mahčymaści*: patrebna była *siła*, katoraja zata-jonuju ŭ biełaruskim narodzi ad wiakaŭ tworčuju enerhiju abiarnuła-by ŭ żywuju rabotu. Rol takoj tworčaj siły, takoha budziciela adyhraŭ rewolucyj-ny ruch u Rasiei 1905 hodu.

Nacyonalnaj šwiadomaści nielha addzialić ad šwiadomaści prawoŭ čelawieka i hramadzianina: jany hetak ciesna zwiazany ŭ wadno, što, kali budzicca adna, jana nieadstupna budzić i druhuju, — a ŭ toj-že čas, dzie nielha šwiadomaści nacyonal-naj, tam nielha miesta i dla čelawiečaj hordaści. Heta asabliwa jarka wyjawilosia u biełarusach.

Biełaruskaja nacyonalnaja rabota da 1904 hodu wyjaŭlalaŭsia ŭ tym, što pieršyje siaŭčy bie-laruskaj ideii staralisia tumačyc narodu cennaść i wahu jaho „prostaho“ jazyka i taŭo kulturnaho prybytku, katory biełarusy prydbali samabytnaj pracaj praz niekolki wiakoŭ. «Naša bačkawa spradwiečnaja mowa», — pisaŭ Maciej Buračok

u pradmowie da pieršaho wydańnia swajej «Dudki Bielaruskaj», — „katoruju my sami, da i nie my adny, a ũsie ludzi ciomnyje mužyckaj zāwuć, a zawiecoa jana bielaruskaj, — jość takajaž ludzkaja i panskaja, jak i francuskaja, abo niemieckaja, abo inšaja jakaja. Jano dobra, a nawet i treba znać susiedzkuju mowu, ale najpierš treba znać swaju». I hetyje słowy byli dla narodu niečym zusim nowym, niečym niezwyčajnym, niespadziwanym: dahetul da mowy jaho ũsie adnosilisia s pahardaj i našmieškami, i ũ dušy bielaruskaho sielanina naradziũsia niejki falšywy styd, prymušaũšy jaho „na ludziach“ — publična — wyrekacca rodnaj mowy i ũsiaho taho, što wydzielalo jaho s pamiz inšych ludziej, jak bielarusy. Narod pamalu hublaũ nia tolki nacyonalnuju šwiadomašć, ale i pačućcio naturalnaj čelawiečaj hordašći. Jon bačyũ tolki adzin wychad, katory dawaũ jamu mahčymašć stać čelawiekam, roũnym druhim; hety wychad — adračeńnie ad usiaho, čym bielaruskij chlebarob rožniũsia ad pana-palaka i čynoũnika-rasiejca. Ale woš knižka ũ bielaruskaj mowie, żywoje bielaruskaje słowa — wierš, piešnia — budziać u dušy bielarusy spierša niejasnuju, a pašla ũsio bolš wyraznuju, ćwiorduju šwiadomašć, što ũsio toje „prostaje“, «mužyckaje», na što i sam jon prywyk hladzieć s pahardaj, nie takaje ũžo blaħoje dy nikčemnaje, kali „pa prostu“ pačali drukawać knižki i hazety, pačali hawaryć inteli-henty miž saboj. Hetak rabota inteli-hencii padhatawala hrunt, na katorym pawinny byli uzrašći i razwinueca idei ab prawoch čelawieka i hramadzianina, apawieščenyje rewolucyjnym ruham. I woš, kali rewolucija na adzin tolki moment zraũnawala sielan z druhimi stanami, kali da bie-

łarusa pramowili Ź jaho rodnaj mowie i hołasna, adkryta zahawaryli ab jaho patrebach i jaho biedach, — woś tady u dušy jaho zbudziŹsia duch woli, a Ź Źerych massach pieršy raz naradziłosia pačućelo *nacyonalnaj hordaści* — nacyonalnaja Źwiadomaść.

Dla biełaruskaho ruchu rewolucija 1905 hodu stanowić zwarotny moment; z niaśmielych intelihenckich sprob jon abiertajecca Ź Źyroki, pabraŹdzi *narodny* ruch. Massy narodnyje zbudziłosia i sami zahukali ab sabie — zahukali, zusi naturalna, tak, jak hukali u siabie Ź chaci: pa biełarusku. Na hetym hrunci naradziłosia pabraŹdziwaja biełaruskaja narodnaja pressa — z nialićenymi pišmami i karespandencijami, pisanyimi mazalistaj rukoj biełaruskaho sielanina, robotnika, ramiešnika. Wystupili na arenu dziesiatki zdolnych paetaŹ, i biezmała Źsie jany — predstaŹniki siermiažnaho ludu, dzieci muŹykoŹ-chlebarobaŹ. Ruch biełaruski wyjšoŹ s-pad apieki hrupy intelihentoŹ: sam narod pryniaŹ ućaście Ź budawaŹni asnoŹ nowaho Źyćcia.

Toje znaćeŹnie, jakoje dzieła razwićcia biełaruskaho nacyonalnaho ruchu miełi pieramieny, wyjawiŹšyjesia Ź ekonomicznym i hramadzkim Źyćci našaho kraju, pawinno słuŹyć nam za nawuku i na dalejšy čas: my pawinny zrozumieć, Źto naš nacyonalny byt, naša budućyna Ź najwialikšaj miery zaleŹać i buduć zaleŹać ad toho, jak ułožycca našaje ekonomicznaje Źyćcio.

Wiadoma, što najlepš može zabaspiečyc nacyonalnyje prawy swaja ŕłasnaja hasudarstwienasć. Z hetaj pryčyny sučasny palityčny ideał biełaruskaho hramadzianstwa — heta zdabyćcie dla našaj Baćkaŭščyny niezaležnaści. Ale mała wyrezać kusok ziamli, na katoraj żywuć biełarusy, na katoraj panuje biełaruskaja mowa, i abjawić jaho niezaležnym hasudarstwam: treba, kab hasudarstwo hetaje mieło zabaspiečenyje asnowy ekonomicznego razwićcia, ekonomicznaj niezaležnaści. Na hetym hrunci i staić biełaruskaja demokracija, katoraja haworyć ab budowie nowaj niezaležnaj dzieržawy ũ miežach kolišniaho niezaležnaho Wialikaho Kniaźstwa Litoŭkaho, katoraje swoj byt, swaju orhanizaciju asnowywało na jednaści i nierazdzielnaści ekonomicznych interesow biełaruskich i litoŭskich ziamiel. Z hetahož wypływaje i naše žadańnie, kab naša wolnaja i niezaležnaja baćkaŭščyna żyła ũ najciašniejšaj jednaści s Kurlandzijej, praz katoruju naša Dźwina ũliwajecca ũ more, na uzbiarežžy katoraj znachodziacca ũsie tarhowyje porty: Libawa, Windawa, Ryha, zwiazanyje z našym krajem systemaj čyhunak i adkrywajučyje našaj tarhoŭli wolny wychad na uwieś świet. Z hetaho ž pawinna wypływać i naša šyrejšaja palityčnaja orjentacija, naš adkaz na pytańnie: na ũschod, czy na zachod zwiertać pawinny my swaje wočy? Bo adkaz tut jasny: naša orjentacija — na tym baku, za kim mir umacuje panawańnie nad Kurlandzkim uzbiarežžem Bałtyckaho mora, kamu Europa addaść klučy ad wolnaho mora i našych portaŭ.

Chaj baračyje hałowy dumajuć, što adno hutarka u rodnaj mowie, adno wieraj u nacyonalny ideał jany zbudujuć budućaje ščaście dla swajho narodu.

Ale polityki — ćwierzożyje polityki s chałodnym, razwaźliwym rozumam powinny pađ budućuju nacjonalnuju budoŭlu pađwiaŭŭsi krepkije fundamenty; hetyje fundamenty i stanowić zabaspiećeńnie materjalnaho dabrabytu dzieła našaho narodu i kraju, zabaspiećeńnie jamu maŭčymaŭŭsi ekono-mičnaho rasćwietul

A. Łuckiewiç.



**БІБЛІАТЭКА
БЕЛАРУСКАГА НАВУЧОВАГА Т-Ва
у Вільні.**

102

4204